

DODATKOWE MILIONY ZŁOTYCH NA WALKĘ Z KORONAWIRUSEM

Agencja Rezerw Materiałowych (ARM) przeznaczy 100 mln zł na zakupy środków medycznych związanych z walką z koronawirusem. To dodatkowe środki przekazane z dwóch rezerw celowych. Sejmowa komisja finansów publicznych pozytywnie zaopiniowała w środę wniosek Ministerstwa Aktywów Państwowych o zmianę w jej planie finansowym.

Ministerstwo Aktywów Państwowych (MAP) wniosło o pilne zaopiniowanie zmiany projektu planu finansowego Agencji Rezerw Materiałowych. Jak napisano w uzasadnieniu wniosku, związane jest to „z sytuacją epidemiologiczną związaną z rozprzestrzenianiem się koronawirusa SARS-CoV-2 oraz potrzebą zwiększenia rezerw strategicznych.”

Wiceminister aktywów państwowych Maciej Małecki zapewnił, że kontynuowane są działania związane z zabezpieczeniem Polski i Polaków przed epidemią koronawirusa, który dotyka bardzo wiele krajów na świecie.

Czytaj też: [Wojska Obrony Terytorialnej będą walczyć z koronawirusem](#)

Krokiem w kierunku zapewnienia skutecznego działania jest wzmocnienie ARM o kwotę 100 mln zł przekazywaną z dwóch rezerw celowych (...). Te środki pozwolą na uzupełnianie bieżących zapasów, pozwolą też na zwiększenie zapasów zgodnie z wytycznymi ministra zdrowia

Maciej Małecki, wiceminister aktywów państwowych

Tłumaczył, że nie może powiedzieć, co za to zostanie kupione, bowiem „jest to tryb zastrzeżony dotyczący zarówno specyfikacji zakupionych produktów, jak i ilości tych produktów”.

„Chodzi o środki związane z obszarem medycznym” – dodał. Wskazał, że chodzi o **środki ochrony osobistej**.

Czytaj też: [Koncepcja obrony totalnej na tle epidemii koronawirusa \[ANALIZA\]](#)

MAP wyjaśnia we wniosku, że konieczna jest aktualizacja planu, co wynika z działań podjętych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa. „Dokonywane jest udostępnienie rezerw strategicznych oraz niezbędne będzie zwiększenie ilości i asortymentu rezerw strategicznych przeznaczonych do użycia w celu zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli” – czytamy we wniosku.

Zgodnie z wnioskiem, na podstawie decyzji ministra finansów dotyczącej zmian w budżecie państwa na 2020 r. uzyskano środki z rezerw celowych „w łącznej wysokości 100 mln zł z przeznaczeniem na sfinansowanie działań ministra właściwego do spraw energii w zakresie rezerw strategicznych”.

„Dodatkowe środki zostaną przeznaczone na realizację zadań w grupie rezerw medycznych” - poinformowano.

Czytaj też: [Błaszczak: wojsko gotowe na koronawirusa](#)

Paulina Hennig-Kloska z KO pytała, na ile ARM jest w stanie teraz realizować zamówienia, które spływają z regionów. Według jej informacji zamówienia na zakup środków dezynfekcyjnych, czy maseczek ochronnych, nie są realizowane we wnioskowanej przez wojewodów, czy szpitale ilości.

„Koordynację w zakresie wydawania poszczególnych środków z zasobów ARM prowadzi minister zdrowia. To minister zdrowia kieruje, ile, jakich środków, zgodnie z zapotrzebowaniami, jakie trafiają z różnych części Polski, zostanie skierowane z ARM do tych, którzy wnioskuje” – tłumaczył Małeckie. Poinformował też, że jeżeli pieniądze nie zostaną wykorzystane, to wrócą do budżetu.

Czytaj też: [Chińska zbrojeniówka walczy z koronawirusem](#)

Wiceminister zdrowia Sławomir Gadomski zapewnił, że ta koordynacja działa. Mówił, że wnioski spłynęły, choć nie ze wszystkich jeszcze województw – do wtorkowego wieczora.

„Po weryfikacji (...) tego asortymentu, który został wskazany przez nich (województw), te wnioski są kierowane do agencji. Procedura nie budzi chyba żadnych obaw, bo nie ma dzisiaj regionu, który mógłby powiedzieć, że nie został jeszcze obsłużony” – tłumaczył wiceminister.

Czytaj też: [Korea Płd. i USA odłożyły wspólne manewry wojskowe z powodu koronawirusa](#)

„Na wypadek takich zdarzeń, jakie mamy obecnie, dyrektorzy szpitali, dyrektorzy placówek medycznych, w myśl przepisów prawa, które w Polsce obowiązują, nie z powodu koronawirusa, tylko od dawna, powinni być przygotowani” – powiedział Gadomski. „Środki ochrony osobistej personelu medycznego, to obowiązek zarządzających placówkami, żeby je zapewnić” – podkreślił.

Czytaj też: [Powidz z bazą dla US Army. Polsko-niemieckie konsorcjum zrealizuje największą inwestycję NATO](#)

Dodał, że ARM, działając, zbiera zapotrzebowania od ubiegłego tygodnia, ale nie znaczy to, że każdy dostanie tyle, o ile zawnióskał. „Wydaje mi się, że być może - w dniu dzisiejszym - nie koniecznitoe. Będziemy obserwowali, jaki jest rozwój wydarzeń. Tam gdzie te braki są największe, będziemy reagować najszybciej, tam gdzie pojawią się pewne ogniska, będziemy reagować

najszybciej” – poinformował.

„Chciałbym zwrócić uwagę, że to nie ARM, nie minister zdrowia odpowiadają w stu procentach za zabezpieczenie jednostek medycznych w tym kraju. To obowiązek zarządzających tymi jednostkami, a my robimy co możemy, żeby zwiększyć zasoby tych podmiotów i przygotować je na zdarzenia, które mogą się wydarzyć w przyszłości” – powiedział.